DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 20. Sobota, 15 (27) Stycznia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia.

Najwyżej zatwierdzona w d. 1-m (13) stycznia 1866 r. ustawa o gimnazjach i progimnazjach męzkich w królestwie dla ludności polskiej, zamieszczona jest w dodatku do dzisiejszego numeru.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, Pełniącego obowiązki Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radcę Kolegjalnego *Nenarokomowa*, z powodu przejścia tegoż do służby w Cesarstwie, Najmiłościwiej uwalniamy od powyższych obowiązków w Królestwie Polskiem.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) W. *Płatonow*.

Dan w Petersburgu, d. 5 (17) Stycznia 1866 r.

*) Tekst ruski niniejszego ukazu, zamieszczony będzie w oddzielnym dodatku.

W imieniu Najjaśniejszego
ALEKSANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&. &. &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Z powodu prośby posiadacza majoratu, Nolde-Starczenkowa - o oddanie do jego rozporządzenia, kapitału okupnego w sumie rs. 1,104 kop. 95, znajdującego się w Banku Polskim, a złożonego przez 12-stu kolonistów kolonji Piotrowo, przez niego utworzonej przy dobrach Wola Koszuska, Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w d. 16-m (28) listopada r. b. postanowił i stanowi:

1) Oddać posiadaczowi majoratu Nolde-Starczenkowowi, do jego zupełnego rozporządzenia, kapitał okupny przez 12-u kolonistów kolonji Piotrowo opłacony i w Banku Polskim złożony, jak również oddawać i innym posiadaczom majoratów, którzy o to z prośbami wystąpią, do zupełnego ich rozrządzenia, sumy przypadające im czy to tytułem okupu podobnie jak wspomnionemu posiadaczowi majoratu, czy też tytułem wynagrodzenia za grunta zajęte pod drogi żelazne lub na inny użytek publiczny.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Bankowi Polskiemu, tudzież innym Władzom, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na 101-m posiedzeniu d. 25-go listopada (7 grudnia) 1865 r.

Zgodno z oryginałem:
Dyrektor Kancelarji.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 41.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

5 (17) stycznia 1866 r.

Posiedzenie dziewięćdziesiąte czwarte z dnia 18 (30) października 1865 r.

Pozycja 467.

O odpadkach leśnych, oddanych przy oczynszowaniu dóbr Rządowych na uposażenie włościan.

Włościanie niektórych dóbr rządowych wystąpili z prośbami do Komitetu Urządzającego o przyznanie im prawa własności do przestrzeni leśnych (tak zwanych odpadków), które przy urządzeniu weszły w skład ich uposażeń gruntowych.

W prośbach swych włościanie przywodzą, że niemożność użytkowania z tych odpadków, stanowiących znaczną część ich uposażeń, stawia ich w nader trudnem położeniu. Obok tego niektóre Komisje Spraw Włościańskich, jako też Jenerał Policmajster w Królestwie, odnieśli się do Komitetu Urządzającego z zapytaniem: czy włościanie mają prawo do drzewa znajdującego się na gruntach, nadanych im przy oczynszowaniu.

Motywa.

Komitet Urządzający po wszechstronnem zbadaniu kwestji co do odpadków leśnych, weszłych przy oczynszowaniu dóbr rządowych w skład gruntów włościańskich, wziąwszy na uwagę poprzednie przepisy, tudzież Najwyższe Ukazy z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r., uznał, że podług przepisów obowiązujących przed zapadnięciem tych Ukazów, drzewo znajdujące się na odpadkach leśnych, oddanych przy oczynszowaniu w używalność włościan dóbr rządowych, było zawsze na rzecz Skarbu wyłączane i uprzątane według jego uznania, włościanie zaś nie mieli do tego drzewa żadnego prawa.

Z mocy art. 13 Ukazu I-go z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. pomienione odpadki przeszły na własność włościan: stosownie zaś do art. 15 tegoż Ukazu, „każdy gospodarz nabywa razem z prawem własności, wyłączne prawo nietylko do powierzchni gruntu, ale i do wnętrza jego w granicach ogólnem prawem ustanowionych."

Opierając się na tych artykułach Ukazu, niektórzy Komisarze i Komisje Spraw Włościańskich wydanemi przez siebie decyzjami, drzewo znajdujące się na odpadkach nadanych włościanom przy ich oczynszowaniu, przyznali za zupełną własność włościan; inne Komisje wstrzymały się z rozstrzygnięciem tej kwestji, czekając na wyrzeczenie Komitetu Urządzającego.

W tym względzie Komitet Urządzający znalazł, że Komisarze i Komisje Spraw Włościańskich wydając ostateczne decyzje, trzymali się jedynie literalnego brzmienia art. 15 Ukazu I, lecz nie zwrócili uwagi na to, że grunta zarosłe lasem, nie były przez włościan posiadane, t. j. nie były im ostatecznie przez zarząd Skarbowy oddane, a tem samem i drzewo znajdujące się na tych odpadkach, nie mogło należeć do włościan; z tego więc powodu, pomienione decyzje powinny być

Fejleton Dziennika Warszawskiego.

Teatra Warszawskie.

14 (55) stycznia.

Dawno już na obydwóch scenach tutejszych nie było takiego ruchu i tak nieustannego zajęcia jak w tegorocznym sezonie;—sale wielkiego i małego teatrów, codziennie prawie napełnione są publicznością, która raz podziwia prześliczne głosy pp. Trebelli, Giovannoni, przyklaskując zarazem talentom innych jeszcze członków tutejszej trupy włoskiej; to znowu cieszy się widokiem, sympatycznych jej ciągle Dziesięciu Cór barona le Coqua, lub się zachwyca cudnemi motywami Donizettego, a wreszcie—zapełniwszy salkę Rozmaitości, śmieje się do rozpuku, lub ociera z łez oczy, stosując się w tem do rodzaju sztuk przedstawianych na tej sympatycznej scenie. Z tego ogólnego spojrzenia zstępując do szczegółowego przeglądu, czyli do kroniki teatralnej, przypominamy sobie, iż podczas ostatniej reprezentacji Don Juana, p. Giovannoni, po odśpiewaniu wielkiej arji w drugim obrazie, otrzymała od publiczności pyszny bukiet z kamelij równie świeżych i pełnych jak głos młodej, utalentowanej śpiewaczki... Bukiet ten, jeżeli miał wyrażać ogólne całej publiczności zadowolenie, należał się bez zaprzeczenia p. Giovannoni, która z dniem każdym postępuje wyżej i doskonali się w grze i śpiewie zarówno.

Jednakże powodzenie artystów włoskiej trupy, nie przeszkadza wcale młodym artystom opery tutejszej, do zbierania zasłużonych oklasków; uważaliśmy to podczas ostatnich przedstawień Orfeusza, Napoju i Dziesięciu Cór - sama tylko Córka Regimentu, jakkolwiek reprezentowana przez tak zdolną i sympatyczną jak p. Kwiecińska śpiewaczkę, nie mogła obronić reszty wchodzącego do tej opery personelu, przed surową a słuszną krytyką słuchaczy. P. Kwiecińska posiada z natury głos przyjemny, a co ważniejsza, nie zbywa mu na metaliczności nawet; umie ona wyrażać expresję i tak zwany przez metodystów *sentyment* w śpiewie; żwawa i swobodna akcja ożywia każdą jej rolę;—szkoda i wielka nawet, że młoda śpiewaczka nasza, przed wyst̨apieniem na scenę warszawską, nie pojechała na lat parę do Medjolanu, zkąd przywiozłaby do nas i piękną metodę włoską i umiejętność użycia bogatych zasobów głosu. W każdym jednak razie artystka ta potrafiła sobie zjednać żywe współczucie publiczności tutejszej, które z dniem każdym wzrasta. Wspominaliśmy już, że w Orfeuszu partję Eurydyki śpiewa obecnie p. Dowiakowska—dziś, po dwukrotnem wysłuchaniu odnowionej w ten sposób opery, musimy wyznać, że p. Dowiakowska podniosła niejako muzykalne znaczenie dowcipnej Offenbachowskiej partycji; zdawało się nam, iż rolę Eurydyki pierwszy raz dopiero słyszymy, tak się w niej uwydatniły niektóre motywa i pełne wdzięku melodje. Amorkiem vel Kupidynem, była tym razem p. Grabska, która nie wiemy dla czego usunęła się z orszaku „Cór dziesięciu", podczas ostatniego przedstawienia tej operetki. Rola Precjozy opatrzona jednym tylko, lecz za to jaskrawym i pełnym efektu deklamacyjnym ustępem, jest niesłychanie wdzięczną, i zaprawdę „Wlazł kotek na płotek" Syrokomli więcej zjednał p. Grabskiej sympatji i oklasków, niż wszystkie razem wzięte jej role na scenie Rozmaitości. W Napoju miłosnym, zamiast p. Ziołkowskiego, Köhler, odśpiewał partję Sierżanta, a chociaż głos tego pełnego talentu artysty, nie stracił nic na rozległości i uczuciu, przecież zdaniem naszem nie jest odpowiednim do wykonywania partji Belcoura, złożonej z pasażów na nizki bas pisanej. Nemorin i Adina zachwycali jak zwykle publiczność, która serdecznym oklaskiem nagradzała talenta i pracę dwojga młodych artystów. Z prawdziwą przyjemnością dostrzegliśmy, iż w układaniu obecnego repertuaru, dyrekcja stanowczo przyjęła system dopełniania widowisk lirycznych diwertissementami lub scenami z większych baletów; daje to pewne ożywienie zbyt jednolitym spektaklom i filigranową klamerką Terpsychory zapina szumiący płaszcz Euterpy! A propos tych filigranów... wspomnimy tu, że dwie tancerki tutejsze pp. Dylewska i Popiel po wycieczce do Petersburga, gdzie występowały trzykrotnie i z powodzeniem w charakterystycznych tańcach, wróciły do Warszawy, a pierwsza z nich już ukazała się wczoraj na scenie Rozmaitości w Weselu w Ojcowie. Mówiąc o balecie, niepodobna przemilczeć o ostatniem przedstawieniu Fausta, podczas którego *la prima ballerina* na-

uchylone. Lecz biorąc na uwagę, że w następstwie pozostawienia drzewa na gruntach włościańskich, włościanie doznawali różnych niedogodności i ponosili straty, w skutek niemożności osiągania korzyści z przestrzeni lasem pokrytych, i że w wielu wsiach drzewo znajdujące się na przestrzeniach położonych w granicach uposażeń włościańskich, jest materjałem nader poszukiwanym, Komitet Urządzający uważał za rzecz słuszną, zapewnić włościanom niektóre ulgi pod tym względem, dla urządzenia ich bytu, odpowiednio celowi Najwyższych Ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

Teraźniejszy stan rzeczy co do gruntów włościańskich, dotychczas jeszcze włościanom nieoddanych z powodu nieoczyszczenia ich z drzewa, jest następujący: 1) znajdują się grunta włościańskie zarosłe drzewem, na którego sprzedaż jeszcze licytacji nie odbyto; 2) drzewo pozostało na gruncie z powodu spełznięcia licytacji; 3) drzewo jest już w części sprzedane przez licytację, a w części sprzedawane bywa z wolnej ręki przez Urzędników leśnych; 4) drzewo sprzedane przez licytację, termin kontraktem oznaczony upłynął, a pomimo tego, z powodu pewnych okoliczności, część tego drzewa nie jest z gruntu usunięta, i 5) drzewo sprzedane przez licytację, lecz termin umówiony co do uprzątnięcia drzewa, jeszcze nie upłynął.—Obok tego, włościanie w niektórych wsiach, zajmujący osady wyznaczone z odpadków leśnych i dla których upłynęły już lata wolne od opłaty czynszu, uiszczają powinności z całkowitej, nadanej im po oczynszowaniu przestrzeni, gdy tymczasem z powodu nieuprzątnięcia drzewa z gruntów zarosłych, nie weszli jeszcze w zupełne posiadanie swych osad; włościanie innych wsi również nie objęli jeszcze w używalność swych osad z powodu nieoczyszczenia ich z drzewa, lecz lata wolne od opłaty czynszu z tych osad, nie były im zapewnione; w innych przypadkach, włościanie nieotrzymawszy osad na własność, uiszczali powinności obciążające ich przed oczynszowaniem, i nakoniec w niektórych przypadkach włościanie opłacając czynsz ustanowiony po oczynszowaniu z gruntów użytkowych, zwolnieni są na pewien czas od opłaty czynszu za grunta zarosłe. (*d. c. n.*)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu swem w dniu 5 (17) Stycznia r. 1866, udzieliła Stanisławowi Świtlickiemu, Lekarzowi wykwalifikowanemu przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Pocztamt Warszawski. — Skutkiem zawarcia nowej konwencji pocztowej pomiędzy Rosją i Prusami, Pocztamt Warszawski dla obznajmienia publiczności z opłatą pocztową za korespondencję listową zagraniczną, obecnie pobieraną, znajduje potrzebę podać do powszechnej wiadomości co następuje: za listy frankowane pojedynczej wagi do Prus wschodnich, zachodnich, Szląska i do Księstwa Poznańskiego kop. sr. 10, do dalszych prowincij pruskich i Związku Niemieckiego kop. sr. 14;— do Anglji kop. sr. 26;—do Francji i Algierji kop. sr. 28;— do Danji kop. sr. 18;— do Belgji i Holandji kop. sr. 18;—do Hiszpanji i Portugalji kop. sr. 30; — do Włoch kop. sr. 35;— do Państwa Kościelnego kop. sr. 47; — do Szwecji kop. sr. 24;—do Norwegji kop. sr. 30;— do Szwajcarji: prowincij bliższych kop. sr. 24, dalszych kop. sr. 28. Jeżeli oddawca życzyć sobie będzie posiadać kwit na oddany list za granicę, za takowy oprócz opłaty powyższej, dopłacać będzie kop. sr. 2. Listy na koszt, od powyższej opłaty, są odpowiednio droższe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia.

Wszystkie dzienniki podają dziś w artykułach wstępnych rozumowania o mowie tronowej francuzkiej, każdy oceniając ją ze swego stanowiska. Zbytecznem byłoby dodawać, że dzienniki półurzędowe francuzkie wychwalają ją pod niebiosa, upatrując w niej wszelkie zalety. Ciekawszem jest ocenienie *Norda*, który wychodząc w Brukseli, a nie odznaczając się systematyczną nienawiścią przeciwko rządowi cesarskiemu we Francji, może być bardziej bezstronny. Naprzód dziennik ten zwraca uwagę na tę okoliczność, że do 1864 r. wszystkie mowy tronowe bardziej były poświęcone polityce zagranicznej niż polityce wewnętrznej, kiedy od tego czasu, część dotycząca polityki zagranicznej daleko mniej zajmuje miejsca w mowach tronowych, niż część dotycząca polityki wewnętrznej, na którą też więcej od tej epoki zwrócona jest uwaga cesarza. Zdaje się, powiada dalej *Nord*, że taka zmiana może być tylko pocieszającą dla Europy i Francji. W mowie tegorocznej, dziennik ten przedewszystkiem upatruje zapewnienie pokojowe, które będzie przyjęte z zadowolnieniem w całej Europie. Zdawałoby się nawet, że i nigdy nieskończona kwestja szlezwicko-holsztyńska nie może tego pokoju zakłócić, bo Francja zamierza zachować w niej neutralność, pomimo, iż czasem kwestja ta może ją zasmucać, a czasem cieszyć. Te dwa wyrazy widocznie zmierzają do Prus. Smutek sprawia konwencja gasteinska; pociechę uznanie Włoch przez państwa Związku niemieckiego, zawdzięczane głównie staraniom gabinetu berlińskiego. W kwestji rzymskiej, jak dalej robi uwagę wspomniony dziennik, cesarz mówi o niezbędnem utrzymaniu władzy papiezkiej, lecz nie dodaje jakiej, duchownej, czy świeckiej? Dla wyjaśnienia tego, trzebaby chyba wrócić się do listu cesarza Napoleona do p. Thouvenela, który mówi o władzy świeckiej papieża zupełnie inaczej, jak ją pojmują obrońcy stolicy apostolskiej. *Nord* porównywa oświadczenie tegoroczne cesarza co do odwołania wojsk cesarskich z Meksyku, z podobnem oświadczeniem w zeszłorocznej mowie tronowej, kiedy monarcha francuzki powiedział: „Nasza armja powraca z Meksyku do Francji”, i uważa to ostatnie oświadczenie za daleko dokładniejsze niż tegoroczne. Zresztą *Nord* robi podobną, do przez nas uczynionej, uwagę, iż można dziwić się, że mowa ta nie wspomina ani słowa o serdecznem porozumieniu z Austrją, ani o zbliżeniu się pomiędzy Austrją z Włochami, mającem być następstwem tego serdecznego porozumienia, ani o parlamencie włoskim i gabinecie p. La Marmora, również jak temu że ograniczyła się na wyrażeniu w dwóch słowach ubolewania z powodu śmierci Leopolda I króla Belgów. Najważniejszym wnioskiem, jaki można wyprowadzić ze słów Napoleona III, co się tyczy spraw wewnętrznych, według *Norda* jest to, że teraz jeszcze reformy ekonomiczne i społeczne będą miały pierwszeństwo przed reformami politycznemi. Słowa cesarza Napoleona są stanowcze w tym względzie i nie należy się spodziewać żadnej ważnej zmiany w konstytucji 1852 r., jak o tem krążyły pogłoski w końcu zeszłego roku.

W sprawozdaniu o ogólnem położeniu cesarstwa francuzkiego, złożonem ciału prawodawczemu, o którem już wspominaliśmy wczoraj, a którego obszerniejszą treść znajdujemy w niektórych dziennikach, pomiędzy innemi jest wzmianka, że wojska francuzkie powracają stopniowo z Rzymu i że rząd francuzki ofiarował papieżowi pomoc dla ułatwienia organizacji jego małej armji. W przedmiocie nieporozumienia pomiędzy księciem Kuzą a Portą, toż sprawozdanie powiada, że Francja radziła księstwom naddunajskim, szanowanie układów europejskich, będących podstawą wzajemnych praw i rękojmią dobrych stosunków.

Według ostatnich wiadomości z Madrytu, jak telegrafują z Paryża, poseł hiszpański w Lizbonie jeszcze nie potwierdził wieści o przejściu granicy portugalskiej przez jen. Prima. Zabala otrzymał rozkać powrócenia do Madrytu, dla wydania rozporządzeń w celu wzmocnienia sił morskich na brzegach chilijskich. Według tegoż telegramu, z Lizbony donoszono pod 19-m, że 200 hiszpanów, którzy schronili się na ziemię portugalską, tajemnie wrócili do Hiszpanji.

Telegram z Altony donosi, że zapowiedziane zgromadzenie się stowarzyszeń szlezwicko holsztyńskich, odbyło się 23-go, a prezydujący oświadczył, że na porządku dziennym znajduje się obradowanie nad położeniem kraju i zwołaniem stanów, lecz zgromadzenie nie może w tym przedmiocie uchwalać postanowień, gdyż do tego zobowiązał się komitet. Wielu mówców przemawiało za potrzebą zwołania stanów, co było przyjmowane przez obecnych z hucznym zapałem.

Jak już wspominaliśmy, gabinet angielski zamierza przedstawić na tegorocznych posiedzeniach parlamentu bil reformy, lecz jak się okazuje z oświadczenia lorda Russella do jednej z deputacij, gabinet ten jeszcze nie zdecydował, czy bil ograniczy się na zniesieniu census wyborczego, czy też obejmować będzie nowy rozdział krzeseł reprezentantów.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

---

* (K r o n i k a b r u k o w a). Karnawał widocznie się ożywia, a wczorajszy dzień może być zaliczony do takich, które dostarczyły możność zabawy znacznej części mieszkańców naszego grodu. Oprócz zabaw w domach prywatnych, — z pomiędzy których wymieniemy świetny wieczór tańcujący u szefa sztabu wojsk warszawskiego okręgu wojennego jenerała Minkwitza, — w teatrze Rozmaitości było amatorskie przedstawienie na korzyść ubogich zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, a w resursie obywatelskiej, jak to zapowiadaliśmy, wieczór muzykalny, połączony z kolacją składkowa. Amatorowie odegrali, przedtem już dwa razy, w sobotę i poniedziałek, przedstawioną przez

---

sza p. Stefańska wykonywała prześliczne pas solo i pas de deux z Tarnowskim, z niedorównanym wdziękiem i biegłością; jak również o diwertisemencie z Wieszczki Róż, w którem druga tancerka, p. Kowalska, dowiodła ciągłej pracy i niepospolitego postępu.

Na scenie Rozmaitości, jak to już wiadomo, przedstawiano w tych czasach tłomaczoną z francuzkiego farsę: „O! gdyby nie ja”; otóż ta wesoła *szarża*, wyskok musującego dowcipu z nad Sekwany, której zresztą ani autor ani artyści nie kusili się nadawać poważniejszego celu nad zabawę widzów, wywołała napiętrzony sarkazmami, a uzbrojony chłostą krytyki, artykuł, jednego z recenzentów pism tutejszych. Podzielając z surowym krytykiem jego estetyczne o sztuce, a subtelne o grze artystów pojęcia, mniemamy jednak, iż nadużył on tym razem potęgi słowa— wymierzając ją przeciwko wiatrakom Don Kiszota... Trudno wymagać, ażeby scena warszawska przodowała europejskim w organizacji i wyborze repertuaru, dla tego my przynajmniej, nie obwiniamy dyrekcji za to, że obok poważnych utworów lub opatrzonych przewodnią myślą komedij, przedstawia niekiedy efemeryczne dowcipy, z których i sam nawet ostry i poważny krytyk... ukradkiem szczerze się cieszy. Nakoniec przyznajmy się szczerze, iż dramatyczna literatura nasza, nie jest bogatą skarbnicą; desek sceny naszej nie spiorunował nigdy prawdziwy genjusz sztuki swojem ognistem słowem, a i znakomitszych talentów, wyjąwszy Fredry i Korzeniowskiego, w repertuarze teatru naszego niewiele naliczymy—wyznajmy nadto, że chwila obecna nie powołała nowych o świetnym talencie na tem polu pisarzy—nie wymagajmyż więc niepodobieństw i nie obwiniajmy dyrekcji teatru, że z ubogiego skarbca brylantami szafować nie może!.. Po długiej nieobecności na scenie, p. Rakiewicz wystąpiła w „Loży na operę”; gra tej artystki staranna i zdolna, nie pozyskała jednak żadnego oklasku; czy takie chłodne przyjęcie pochodziło z usposobienia publiczności czyli też było jednym z jej takich kaprysów, jaki miała niedawno część widzów, sykających na wyborną grę p. Palińskiej w „Kasztelanowej”?—nie wiemy;—to pewna jednak, że usposobienie to zmieniło się dla drugiej z kolei sztuki, „Pożaru w Klasztorze”, gdyż cała publiczność przyklaskiwała hucznie dwom głównym osobom ślicznego dramaciku, a my uważaliśmy nadto, iż p. Piasecki, swoją nie wielką rolę, wystudjował sumiennie i szczęśliwie odtworzył. O przedstawionych tegoż wieczoru „Chłopach arystokratach” i o „Helenie de la Seigliére”, odegranej onegdaj, powiemy tylko, że w pierwszej z tych sztuk, pani Kurcjusz, a w drugiej Żółkowski z Królikowskim, zbierali huczne oklaski.

Podobno wkrótce nowy debiutant, p. Tatarkiewicz, wystąpi w „Marji Mulatce”; z niecierpliwością oczekujemy na to, tem bardziej, że rola p. Tatarkiewicza w „Mulatce”, należy do trudniejszych, z której wywiązać się zwycięzko, tylko prawdziwy talent może.

Al.

nich w salce teatralnej towarzystwa dobroczynności, trzyaktową komedję Fredry, pod tytułem *Gwałtu! co się dzieje!* a zawsze chętna do niesienia pomocy cierpiącej ludzkości publiczność warszawska, zapełniła wszystkie miejsca w teatrze Rozmaitości i hucznemi brawami i przywoływaniami, świadczącemi o jej wesołem usposobieniu, wynagradzała amatorom, z takiem poświęceniem podjęte przez nich trudy. Nie będziemy rozbierać tu wykonania tej sztuki, niechcąc obrażać skromności amatorek i amatorów, którzy wiedzeni dobremi chęciami, wzięli na siebie obowiązek zachęcenia publiczności warszawskiej, za pomocą zabawy, do złożenia datków na ołtarz dobroczynny; powiemy tylko, że niektóre charakterystyczne role wyszły z wielką prawdą.—Zabawa muzykalna, połączona z kolacją składkową w resursie obywatelskiej, udała się jak najwyborniej. Członkowie tej instytucji z rodzinami, zapełnili obszerną salę, ściągnięci nadzieją przepędzenia kilku godzin przy dźwięku pięknej muzyki, w licznem gronie znajomych i przyjaciół. Artyści odwdzięczając się za udzielanie im bezpłatnie na koncerta sali, poświęcili swe talenta na uprzyjemnienie tego wieczoru tym, co z taką gotowością ułatwili im publiczne wystąpienia. Oprócz mistrzowskiej gry na fortepianie p. Aleksandra Zarzyckiego, który wykonał wielki *polonez* własnej kompozycji, lecz już bez akompanjamentu orkiestry, oraz *impromptu* i *mazura* Chopina, zebrana publiczność, z wyraźnemi oznakami zadowolnienia wysłuchała *arji z Trawiaty* i maleńkiej, ale wdzięcznej piosneczki p. Kratzera „Ujrzałem raz” śpiewanych sympatycznym, pełnym ekspresji głosem p. Fileborna, który na żądanie powtórzył, tę ostatnią piosnkę. P. Majeranowska odśpiewała z właściwą sobie dokładnością arję z op. *Los na loterję* Nicolo, śpiew *„Już nie powróci.”* p. Munchejmera i nad program dwukrotnie piosnkę *Dary* Moniuszki. Obok tego p. Sterling wykonał tenorowym głosem, dwa może najpiękniejsze utwory zmarłego Jg. Komorowskiego *Kalina* i *Galary*. Do śpiewu akompaniował na fortepianie p. Jarecki syn. Publiczność hucznemi oklaskami wyrażała swe zadowolnienie i wdzięczność artystom za poświęcenie jej wieczoru. Po ukończeniu części muzycznej, zebrani zasiedli w kilku salach do kolacji, podczas której przygrywała muzyka pod dyrekcją p. Kuhne, a tymczasem uprzątniętą została główna sala z ławek, tak że po kolacji nic nie przeszkadzało ochoczej młodzieży rozpocząć taniec. Zwinne pary lekko przesuwały się po obszernej sali, to w krętych wirach walca lub polki, to w dziarskich podskokach mazura lub poważniejszych krokach kontredansa, w którym naliczyliśmy przeszło sześćdziesiąt par. Zabawa ochocza, nawpół familijna, przeciągnęła się do god. 3, a towarzystwo opuszczając salę, szczerze dziękowało tym, co się zajęli urządzeniem tej zabawy z improwizowanemi tańcami, a nie połączonej z kosztami, jakich wymagają toalety balowe. Piękne nasze warszawianki i w skromnych wieczorowych strojach, potrafją zachwycić poważniejszych widzów i oczarować młodsze pokolenie. Zwrócimy tylko uwagę, że przez wiele z nich przyjęty teraz sposób czesania włosów á l'antique, nie wszystkim jest do twarzy, i przypada bardziej klasycznym greckim lub rzymskim rysom, albo też bardzo młodocianym fizjonomjom; z czasem jednakże może przywyknie do niego oko. Obok podziękowań urządzającym tę zabawę, dawały się słyszeć liczne głosy, życzące aby następne ich zamiary równie świetnie się powiodły, a z wykonaniem ich należy się spieszyć, gdyż karnawał tegoroczny bardzo jest krótki. Takie ochocze zabawy, pozwalają wyciągać pomyślny horoskop dla tego krótkotrwałego karnawału, i niewątpliwie trzecia maskarada ściągnie tłumy do sal redutowych. Przy tej sposobności podnosimy powtórnie kwestję, czyby nie było możliwem, aby w nocy maskaradowe, a szczególniej następną, i inne zakłady gastronomiczne w okolicach placu teatralnego, oprócz Bouquerella, były otwarte i po 12-ej dla publiczności, która w te nocy, jak wiadomo, ma pozwolenie krążenia całą noc po mieście. Foyer teatru, gdzie masy dymu gryzą oczy, nie jest w stanie wyżywić licznej publiczności uczęszczającej na maskarady, która podczas bezsennej nocy potrzebuje pokrzepienia sił, a nie wszystkich fundusze pozwalają zaspakajać tę potrzebę w kosztowniejszy sposób. Nie wątpimy iż w obec tylu udogodnień dla mieszkańców Warszawy, znajdzie się sposób i zadosyćuczynienia temu życzeniu.— Nakoniec w dniu wczorajszym młody jednonogi tancerz, Karol Bernard Fiegl, dawał przedostatnie przedstawienie w sali Doliny Szwacarskiej, a ostatnie, na jego wyłączną korzyść, ma się odbyć w niedzielę. *V.*

* (Panna Bogdanow), o spodziewanem przyjeździe której donosiliśmy wczoraj, jak świeżo dowiadujemy się, jest obecnie tak cierpiącą, iż z żalem musimy dodać, że przyjazd tej znakomitej balleriny do Warszawy, został odroczony.

* (Program koncertu Kazimierza Łady) w niedzielę d. 16 (28) o godzinie 1 z południa w Sali Harmonji przy ulicy Długiej, o którym wspominaliśmy, jest następujący: 1. Fantazja „Ma Celina” Haumana, odegra na skrzypcach p. Łada. 2. „Trzy pieśni” ballada K. Kratzera, odśpiewa pan Prochazka. 3. *a)* Fantazja z tematów duńskich Villemersa; b) Kaskada Pauera, odegra na fortepjanie p. Lorer. 4. *a)* „Śpiewaj moja miła” Quatriniego; *b)* Naiwne dziewczę, mazurek Kratzera, odśpiewa pan Filleborn. 5. Fantazja „Il. Pirata” Ernesta, odegra p. Łada; *b)* Tercet z opery „Preciosa” Manna, odśpiewają pp. Prochazka, Cieślewski i Suszyński. Bilety po cenie rs. 1 są do nabycia w księgarniach pp. Kaufmanna na Krakowskiem-Przedmieściu i Hösicka przy ulicy Senatorskiej.

* (Ściana szczytowa). Trzech piętrowa ściana szczytowa kamienicy na rogu Podwala i placu zamkowego położonej, własnością sukcesorów Gumpricht będącej, na której malowane są okna i ornamenta architektoniczne w sposobie dekoracyjnym, uznaną została przez delegację techniczną jako grożąca niebezpieczeństwem; niektórzy lokatorowie niebawem wyprowadzić się mają, a sama ściana z gruntu odbudowaną zostanie z urządzeniem rzeczywistych okien i elewacji odpowiedniej stylowi głównego frontu, co udogodni i oświetli lokale, oraz przyczyni się do pożądanej ozdoby tej części miasta. *Kr.*

* (Wypadek na kolei). W zeszłą środę wieczorem, na kolei żelaznej pod Łowiczem, konduktor pociągowy Zakiewicz, przez nieostrożność spadł i przez maszynę przejechany został.

* Nr. 4 *Gońca leśnego i wiejskiego*, wyszedł z druku i zawiera:—O potrzebie ściółki leśnej dla lasów, p. J. Chabielskiego.— O zakładach naukowych specjalnych. - Wapno jako nawóz.—Słówko o piwie.—Rozmaitości.—W odcinku:—Puszcze i knieje podgórskie w wiekach średnich, p. Szczęsnego Morawskiego (d. c.)

* Nr. 4 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera:—Ocalona, powieść p. J. K. Turskiego.—Mozajka.—Spowiedź, wiersz Bałuckiego.—Niewiasty greckie.—Zgubiony pierścionek, pow. E. Lubowskiego (dok.)—Część mód:—Korespondencja Bazaru.—Ubranie głowy clotilde (z ryc.)—Tiulik szydełkowy nawleczony wstążeczką (z ryc.)—Fartuszek muślinowy dla dziecka (z ryc.)—Ozdobne litery (z ryc.)—Tiulik szydełkowy (z ryc.)—Kołnierzyk i rękawki muślinowe (z ryc.)—Opis ryciny kolorowej.

---

* (Sprzedaż dóbr w Poznańskiem). W ciągu minionych dwóch tygodni, znowu dwoje dóbr szlacheckich sprzedanych zostało, mianowicie dobra Grudzielec w powiecie pleszewskim, które kupił p. Dalventhal z Ostrowa, za 120,000 talarów, i dobra Wocich, w powiecie międzychodzkim, które nabył kupiec Ullmann z Drezna za sumę 270,000 talarów. Dotychczasowym właścicielem Grudzielca był p. Niemojewski, który nabył ten majątek w 1864 roku za 76,000 talarów i odprzedał obecnie takowy, w zamiarze przesiedlenia się do królestwa polskiego i kupienia tam majątku ziemskiego. Z liczby polskich właścicieli dóbr w prowincji poznańskiej, którzy posprzedawali w zeszłym roku swe dobra, kilku przesiedliło się już do królestwa polskiego i nabyło tam za umiarkowane ceny znaczne obszary dóbr. (*Patr. Z.*)

* (Wniosek i mowa posła Pietruszewicza o języku ruskim. *Dok.* *)). Cóż Austrja zrobiła w Galicji. Oto, cesarzowa Marja Teresa rewindykowała dla siebie naszą ojczyznę, z prawa korony węgierskiej, jako księstwo ruskie, i dała mu nazwę królestwa Galicji i Lodomerji i przez to przyznała nasz kraj jako kraj ruski. Reprezentacja była wówczas udziałem szlachty polskiej, przedstawiennictwo zaś czysto ruskie pozostało jedynie przy duchowieństwie, na wstawienie się którego, rząd niemiecki przyznał używanie języka ruskiego dla naszega duchowieństwa, w szkołach gdzie wykładano filozofję i teologję; przeto od r. 1787 do 1808, duchowieństwo nasze pobierało nauki w języku ruskim. Wprawdzie w r. 1808, po wprowadzeniu w Austrji nowego systemu szkolnego, usunięty został język ruski, lecz wkrótce potem, bo w r. 1818, znowu na wstawienie się jedynego reprezentanta narodowości ruskiej w Galicji, zmarłego metropolity i kardynała Lewickiego, rząd austrjacki uznał język ruski za język wykładowy i narodowy w szkołach wiejskich. Okazuje się ztąd, że Austrja potrafiła odróżnić rusinów od polaków i że zgodziła się na to, o co Ruś prosiła. Nakoniec w r. 1848, na skutek życzenia rusinów galicyjskich, język ruski wprowadzony został do wyższych szkół i nawet do uniwersytetu. Co większa, słowo cesarskie, wyrzeczone z wysokości tronu, równouprawniło nasz język z językiem polskim, dyplom zaś cesarski, z mocy którego zgromadzamy się w tej wysokiej izbie, wydany w językach polskim i ruskim, zaprowadził język ruski na sejmie galicyjskim, któremu wszelkie propozycje rządowe przysyłane są w języku ruskim, i dla tego też reprezentant rządu, komisarz rządowy, na zapytania stawiane po rusku, odpowiada w języku ruskim. W ten sposób rząd nietylko słowem, lecz także faktycznie przyznał językowi ruskiemu równouprawnienie z językiem polskim na sejmie galicyjskim. Wreszcie sama wysoka izba, na 9-m posiedzeniu pierwszej kadencji sejmowej, przyjęła jednozgodnie wniosek wydziału krajowego, tej osnowy (czyta): „Wysoki „sejm uchwali i poleci wydziałowi sejmowemu, ażeby „złożył projekt ustawy mającej na celu zastąpienie „języka niemieckiego w szkołach, urzędach i sądo„wnictwie, językiem polskim i ruskim.“ Projekt podobny nie został wprawdzie dotąd złożony, lecz przez to nie upadła wyrażona w nim zasada, że istnieją języki polski i ruski i że języki te są językami krajowemi. Ze wszystkiego com powiedział okazuje się, że Ruś, przeszedłszy pod panowanie polskie, nie zrzekała się nigdy swego prawa przyrodzonego do języka ruskiego, że prawo to było przez długi czas za istnienia państwa polskiego przyznawane, dopóki nie nastał nieszczęśliwy okres, w którym język ruski został całkiem usunięty, i nie wpierw jak pod panowaniem Austrji, rząd tego kraju uznał język ruski w szkołach i urzędach, i nareszcie zaprowadził go nawet na sejmie galicyjskim, na którym zaprzeczają mu obecnie istnienia, jak gdyby nie mógł być językiem urzędowym na sejmie, i z tego to powodu postawiłem mój wniosek. Podobne ubliżające zaprzeczanie wyszło od p. posła Borkowskiego; dla tego chcę jeszcze obalić to, co szanowny ten poseł powiedział z powołaniem się na historję. I tak najpierw, że nie ma Rusi, albowiem ta część Rusi, która ciągnie się od Sanu do Dniepru, nie jest Rusią, lecz nazywa się Polachią, mieszkańcy zaś jej nazywali się polachami, a następnie polakami. Jest to, rzec można, curiosum, nigdy jeszcze w historji niepraktykowane. Na obronę p. posła Borkowskiego mogę to powiedzieć, że idzie za bezzasadnem zdaniem p. Szajnochy, wypowiedzianem w jego dziele *O lechickim początku Polski*, gdzie czytamy, że nazwisko *Lach* pochodzi od dawnego wyrazu szwedzkiego *Lag*, który, jakkolwiek przeciw organizmowi języka słowiańskiego, miał jakoby przekształcić się na wyraz *Lach*, czemu wszakże zaprzeczyć muszę ze stanowiska tak historji jak i filologji. Lecz zbiwszy zdanie p. Szajnochy, wypada mi tu jeszcze co innego powiedzieć. Dla tego powołuję się na naszego pierwszego kronikarza Nestora, który opisuje, jak plemiona słowiańskie osiedlały się w tych stronach przedkarpackich, jak przyjmowały nazwy topograficzne, i taką to nazwą topograficzną jest nazwa *Lach*; zdaniem mojem Nestor pisze: że słowianie, wypierani z Panonji z okolic naddunajskich przez wołochów t. j. rumunów, przeszli przez Karpaty, osiedlili się nad Wisłą i nazwali siebie *lachami*. Okazuje się ztąd, że nazwa *lach* nie jest obcą, gdyż plemię słowiańskie nazwało samo siebie *lachami*. Potrzeba obecnie zbadać na miejscu, od czego nazwa ta pochodzi. Wiodomo, że naród polski mieszkający nad Wisłą, nazywa porzecza, t. j. stare koryta rzeki, *łachami*, a główne jej koryto macicą; z tego powodu plemię słowiańskie, osiadłe nad takiemi *łachami*, przybrało nazwę łachów. Ruś nasza, jako granicząca z tem plemieniem zachodnio-słowiańskiem, nazwała *lachami* mieszkańców całej Polski zawiślańskiej, tak samo jak i nazwę polską *Ruś Czerwona*, od sąsiadujących z nami miast czerwieńskich, polacy nadali całemu krajowi naszemu. Podług tego objaśnienia mojego, pochodzenie nazwy *lach* jest czysto słowiańskie, tak samo jak rzeczownik *łacha*, nawet i słowo *lachać*, t. j. „włóczyć się,“ od którego pochodzi nazwa *lach*; używana zaś dotąd przez naród polski nazwa *polak*, pochodzi nie od wyrazu *polach*, lecz od wyrazu *pole*, albowiem w wyrazie *polak*, *a* nie jest literą źródłową, gdyż należy do końcywki *ak*, tak samo jak w nazwach rusak, słowak. Jedna tylko nazwa *Podlasia* pochodzi od wyrazu *lach*, jest to bowiem prowincja nad górnym Bugiem, sąsiadująca z lachami. Co się zaś tyczy twierdzenia, jakoby język ruski był narzeczem języka polskiego, na to odpowiem, że nie tu miejsce dla obszernych rozpraw filologicznych, i powiem jedynie, że wszyscy uczeni filologowie słowiańscy przyznają, że język ruski należy do organizmu języków słowiańskich szczepu wschodniego, tak jak język polski należy wraz z czeskim i serbo-łużyckim, do szczepu zachodniego. Nareszcie muszę zbić zarzut, jakoby używanie w sejmie dwóch języków nie jest praktykowane. Powołuję się pod tym względem po prostu na sejmy morawski i czeski, gdzie obrady sejmowe odbywają się w dwóch językach. Co większa, na sejmie siedmiogrodzkim trzy języki są reprezentowane, i rozprawy toczą się we wszystkich trzech językach, bez utyskiwań na stratę czasu i bez sporów, jakoby wszystkie trzy języki nie mogły być urzędowemi. Na tem kończę obronę mego wniosku,

(* Patrz *Dziennik Warszawski* Nr. 19.

o którym mówię, że jest dla nas żywotnym, albowiem opiera się na bycie naszej narodowości ruskiej i ponieważ od tego żądania Ruś nie może nigdy odstąpić. Oświadczam przeto obecnie, że Rusi naszej nie można już zabić ani negować, albowiem Ruś galicyjska, odrodzona w r. 1848, przyszła już do przeświadczenia o swej narodowości, i to jest największą gwarancją naszego bytu ruskiego; dla tego też powiadam, że jak pierwszy człowiek Adam, skosztowawszy owocu z drzewa życia, stracony został na zawsze dla raju, tak i Ruś, przyszedłszy do świadomości o swej narodowości, utraconą została dla Polski—t. j. że rusin nigdy nie będzie polakiem.—Kto nie pojmie pierwszego faktu, ten nie zrozumie i ostatniego i pozostanie ślepym pod względem duchowym, czyli jak powiadają, pozostanie rycerzem błędnym, który przeżył swój wiek. Dla tego spodziewam się, że Ruś znajdzie dla siebie teraz u wszystkich stron obronę i sympatję.—Odzywam się teraz do członków zgromadzenia ruskiego, którzy tak licznie, zwłaszcza z pomiędzy posiadaczy gruntów, podpisali odezwę z 8 czerwca 1848 roku i którzy wynurzyli tam uroczyście swe polityczne wyznanie wiary, „przed Bogiem, przed ogółem chrześcijańskim i przed całym światem,"—ażeby pamiętali na dane przyrzeczenie, że bronić będą narodowości ruskiej wszelkiemi siłami. Dla tego też spodziewam się, że bronić będą teraz w tej wysokiej izbie, wspólnie z nami, prawa naszego przyrodzonego co do języka ruskiego. Nareszcie spodziewam się, że i wy bracia polacy, nauczeni waszą historją, nie zechcecie iść nadal w ślady waszych przodków, którzy zaprzeczali nam naszych praw przyrodzonych, lecz że chętnie wspierać będziecie sprawę naszą i skorzystacie z tej ważnej przedstawiającej się wam obecnie chwili, ażeby podać rusinom rękę do zgody i przyznać im prawa przyrodzone, o co oni dopominają się, nic więcej nie żądając. Spodziewam się także, że odtąd nastanie lepszy dla rusinów los, i rozpocznie się nowa dla Rusi i Polski historja, albowiem Polska dopóty wolną być nie może, dopóki wolną nie zostanie Ruś. (brawo). Nareszcie nie kryję się także z mojem wewnętrznem przekonaniem, że historja rozstrzygnęła już kwestję ruską—tę kwestję, którą sejm galicyjski obecnie rozstrzyga, i daj Boże ażeby wysoka izba nie rozwiązała jej inaczej, ażeby potem historja nie osądziła jej.—Wniosek mój, z powodu jego ważności, nazwę wnioskiem nagłącym i upraszam wysoką izbę, ażeby raczyła odesłać tenże do wydziału krajowego do roztrząśnięcia." (brawo, oklaski.)

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Czy co do kwestji formalnej?

Poseł Smolka. Tak jest.

Marszałek. P. Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Ja popieram wniosek szanownego posła Pietruszewicza, aby ten wniosek był uważany jako nagłący, i ażeby był odesłany do wydziału krajowego jako do komisji regulaminowej,—bo rzeczywiście zamierza on unormować kwestję językową pod względem postępowania tu przy obradach sejmowych zachować się mającego, a to jest rzeczą regulaminu. Niech nikt nie sądzi, że przez to zamierzam, jak to niektórzy uważają, na odwłokę puszczać ten interes, bo mnie się zdaje, że rzeczywiście ta kwestja będzie pierwsza, która przy dalszem obradowaniu nad regulaminem, pod rozwagę będzie musiała być wziętą; cokolwiek bowiem, od § 17-go począwszy, uchwalonemby było, mogłoby już przesądzić tę kwestję, wnioskiem szanownego posła Pietruszewicza poruszoną.—albowiem przychodzą teraz w paragrafach następujących postanowienia o protokole, o wnioskach, o pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu i t. p. To są wszystko takie rzeczy, na które wniosek p. Pietruszewicza wpływa, więc ja wnoszę i popieram, aby wniosek ten do wydziału krajowego był odesłanym; przez to zamierzam tylko, aby ta kwestja była jak najspieszniej załatwioną i do drugiego czytania wysokiej izbie przedłożoną, ponieważ jak mówię, nie gdzieś tam przy późniejszym paragrafie, ale właśnie tam, gdzieśmy przestali obradować, będzie to pierwszy przedmiot. Popieram tedy w całości ten wniosek i proszę, aby wysoka izba przystała na to, a dalej prosiłbym ks. marszałka, aby raczył ten przedmiot na pierwszym z najbliższych dni naznaczyć do dalszej szczegółowej rozprawy.

Marszałek. Są dwa wnioski; pierwszy wniosek, aby odesłać ten przedmiot do wydziału krajowego, drugi, aby uznać ten przedmiot za nagłący (brawo).

Poseł ks. Pawlików. Proszę księcia marszałka, sądzę, że p. Smolka zupełnie w myśl księdza kanonika Pietruszewicza powiedział, ażeby przedmiot ten odesłany został do wydziału krajowego, jako wniosek nagłący, a jeżeli do wydziału krajowego ma być odesłany i traktowany jako wniosek nagłący, t. j. pilny, w takim razie przedstawiają się dwa tylko punkta.

Poseł Smolka. Co do charakteru tego wniosku, jako nagłącego, miałbym jeszcze postawić szczegółowy wniosek, a to ten, żeby sprawozdanie już nie było wydrukowane, bo rzeczywiście jest tego rodzaju, iż według mego przekonania drukowane być nie potrzebuje. Skoro regulamin będzie znowu położony na porządek dzienny, będzie mogła być rozpoczęta nad rzeczonym wnioskiem zaraz dyskusja specjalna, bo rzeczywiście nie ma tu co wchodzić w rozbiór, sprawozdaniem ująć się mający,—rozprawa nad kwestją językową jest właściwie już w toku, należy ją tylko kontynuować; wniosek jest postawiony i ujęty w pewną formę,—więc dla skrócenia postępowania proponuję, aby sprawozdanie jego nie było drukowane,—to jest także jedną z cech nagłości.

Marszałek. Wniosek jest naprzód, żeby odesłać ten przedmiot do wydziału krajowego.—Kto za wnioskiem, raczy powstać. (Izba powstaje). Powtóre aby go traktować jako wniosek nagłący.—Kto jest za tem, aby wniosek księdza Pietruszewicza uznać za wniosek nagłący, raczy powstać. (Większość powstaje). Większość jest za traktowaniem jako wniosek nagłący.—Czy drukować czy nie, to sądzę, żeby to zostawić wydziałowi krajowemu, który osądzi najlepiej jak postąpić.

Anglja.

* (Dług państwa). *Times*, zastanawiając się nad pomyślnym stanem finansów Anglji, podniósł myśl użycia części kapitałów na amortyzację długu państwa. *Daily Telegraph* roztrząsa także tę kwestję. Dziennik ten nie sądzi, ażeby przewyżki w budżecie miały być użyte na zmniejszenie podatków, albowiem najuciążliwsze z pomiędzy nich zostały już całkiem zniesione, lub o wiele zmniejszone. Dla tego też należałoby pomyśleć o umorzeniu długu państwa, który, nawiasem powiedziawszy, wynosi około 800 milionów fun. st. Lecz dla przystąpienia do tego środka, nie należy oszczędzać przewyżek dla utworzenia kapitału amortyzacyjnego. Doświadczenie przekonało wszędzie, że środek podobny nie miał nigdy powodzenia. Daleko praktyczniej byłoby zamienić dług skonsolidowany na renty na pewny przeciąg czasu, tak, ażeby po upływie pewnego oznaczonego okresu, dług państwa został umorzony. Różnica pomiędzy procentami od stałego długu, a ratami renty pobieranej przez pewien przeciąg czasu, zostałaby pokryta corocznemi przewyżkami budżetu. Do tego artykułu *Daily Telegrapha* przywiązują wielką wagę, albowiem pismo to, z powodu swych stosunków z lr. Russlem, ma poniekąd charakter półurzędowy. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Program). *Peszt, 23 stycznia. Magyar Vilag* odpowiada dziennikowi *Naplo*, że prawa strona przekonana jest o tem, iż nie posiada ona innego programu od programu większości izby; ale ponieważ prawa nie miała dotąd żadnej sposobności poznać bliżej program większości izby, dąży więc sama do sformułowania swoich idei w tem przekonaniu, że te zgadzać się będą z zapatrywaniami większości.—*Sürgony* donosi, że przyjazd ich cesarskich mości nastąpi z pewnością w d. 29-m stycznia. (*Wien. Abp.*)

Belgja.

* (Domy gry). Kwestja zniesienia domu gry w Spaa, dała powód do rozpraw w belgickiej izbie deputowanych. Zdaje się, że ministerstwo postanowiło zwinąć ten dom gry, jak skoro państwa sąsiednie dadzą do tego przykład. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze). W Paryżu krąży od niejakiego czasu pogłoska, że ogłaszanie rozpraw ciała prawodawczego, które było dotąd dozwolone w streszczeniach podług *Monitora*, ma być całkiem wzbronione. *Ind. Bel.* atoli uważa tę pogłoskę za bezzasadną i wyraża przekonanie, że nastąpi jedynie zmiana w sposobie komunikowania przez gazety rozbioru z rozpraw. Dotąd streszczenia dyktowane były reprezentantom prasy w jednej z sal parlamentu przez sekretarzy-stenografów, co dawało możność ogłaszania przynajmniej części streszczenia w w godzinę po zamknięciu posiedzenia. Odtąd atoli dyktowanie ma ustać i gazety będą musiały czerpać swe sprawozdania z wyjątków podawanych przez *Monitora*. Z tego powodu dzienniki podawać będą sprawozdania z posiedzeń izb o kilka godzin później, niż to dotąd miewało miejsce. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wybory.—Budżet). Z otrzymanego rezultatu wyborów w dedartamencie Orne pokazuje się, że liczba wyborców wynosiła 30,971. Pan Mackau otrzymał 15,981 głosów, a książę d'Audiffret-Pasquier 14,862. P. Mackau został zatem wybrany na deputowanego z owego departamentu. Sądzą, że projekt budżetu na r. 1866 zostanie przedstawiony w celu prawodawczem zaraz w pierwszych dniach posiedzenia izb. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Powstanie). *Patrie*, otrzymująca komunikacje z ambasady hiszpańskiej w Paryżu, prostuje jedną z wiadomości podanych przez *Monitora*. „*Monitor*, powiada pismo p. Delamarre, dopuścił się pomyłki w druku, mówiąc, że *dwanaście* batalijonów udało się w pogoń za bandą złożoną z *dwustu ludzi*, „którzy podnieśli rokosz w prowincji Tarragona. „Czytać należy *dwa* bataljony, a nie dwanaście." Rzeczywiście, *dwanaście* batalijonów byłoby siłą zbyt wielką przeciw *dwustu* powstańcom, i ta dysproporcja wywołała wniosek, że musiała zajść pomyłka co do jednej z tych liczb. *Patrie* utrzymuje, że pomylono się co do pierwszej liczby; lecz *Monitor*, już tem samem, że nie ogłasza sprostowania, obstaje przy prawdziwości swojej wersji. (*Nord.*)

Prusy.

* (Mowa tronowa francuzka.) Podług *Prov. Corr.* ustęp mowy tronowej francuzkiej w przedmiocie kwestji księstw nadelbańskich, dowodzi bezzasadności twierdzenia Austrji o zamiarze mocarstw obcych mięszania się do tej sprawy i potwierdza pruski sposób zapatrywania się, że kwestja księstw ma być rozwiązaną jedynie ze stanowiska niemiecko narodowego, zgodnie z interesami Prus. *N. Preus. Z.* wyprowadza z mowy tronowej francuzkiej wniosek, że cesarstwo stało się starem, przezornem i dążącem do pokoju i że Francja zamierza odpowiadać za skutki jako roztropny członek rodziny państw europejskich. (*S hel. Z.*)

* (Mowa Grabowa.) *Berlin, 24 stycznia. Prov. Corr.* pisze w przedmiocie mowy „deputowanego z Prenzlau;" Ani z mocy konstytucji, ani na zasadzie regulaminu posiedzeń, prezes nie jest upoważniony do wydawania, w imieniu izby deputowanych, sądu o polityce rządu; jest to jedynie zdanie osobiste deputowanego z Prenzlau. Nie zgadza się z powagą rządu zwracać uwagę na niestosowne wystąpienie Grabowa lub odpowiadać na nie. Mowa ta jest pod tym tylko względem pełną znaczenia, że charakteryzuje knowania stronnictw w izbie deputowanych. Jasne zrozumienie tego znaczenia pociągnie za sobą z pewnością i wczas jeszcze energiczne działanie w interesie pokoju i niezachwianego rozwoju kraju. Zdanie izby deputowanych, jakoby król obowiązany był uzyskać przyzwolenie kraju dla panowania nad księstwem niemieckiem Lauenburg, jest przeciwne konstytucji. Rząd odeprze należycie targanie się na prawa króla. (*Wolffs. T. B*)

* (Proces Lövinsona) został ukończony 21-go b. m. Prokurator wniosł za skazaniem oskarżonego na jeden rok więzienia i 1,000 talarów grzywien, lub zamiast tych ostatnich, jeszcze na jeden rok więzienia i na utratę praw obywatelskich na dwa lata. Ogłoszenie wyroku odłożone zostało do 27-go b. m. (*Patr. Z.*)

* (Deputowany Saucken-Tarputschen) zamierza postawić wniosek, ażeby izba oświadczyła, że wszelkie narady z teraźniejszem ministerstwem są niemożebne, i że z tego powodu należy odmawiać uchwalania wszelkich projektów do prawa, a nawet roztrząsania takowych dopóty, dopóki nie przyjdzie do skutku budżet wydatków, zgodny z konstytucją. (*Patr. Z.*)

Szwecja.

* (Traktat handlowy). Donoszą z Sztokholmu, że rozprawy nad traktatem handlowym z Francją prowadzone są z nadzwyczajnem zajęciem w łonie komisji wyznaczonej dla koncesji. Niewątpią, że traktat ten zostanie przyjęty. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Konferencja sanitarna) w Konstantynopolu, jak donoszą niektóre dzienniki, napotkała pewne trudności ze strony Turcji. Według otrzymanych przez nas prywatnych wiadomości, możemy zapewnić, że pogłoski te nie są oparte na żadnej podstawie. Turcja nie sprzeciwia się bynajmniej zebraniu konferencji, której użyteczność została jej jasno dowiedzioną. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Oszczędności). Jeżeli można dać wiarę dziennikowi *Italie*, który sądzi, że jest dobrze pod tym względem poinformowany, rzeczywiste oszczędności w budżecie na r. 1866, który rząd florencki ma przedstawić izbom do zatwierdzenia, wynosiłyby 60 miljonów. (*La Fr.*)

Lwów 22 stycznia

Tajne posiedzenie sejmu. Prośba p. Mikolasza do rady miejskiej wniesiona.— Nowe pisma humorystyczne Curiosa.

Pod koniec posiedzenia sobotniego, uchwaliła izba na wniosek p. Zyblikiewicza, obradować nad pewną petycją przy drzwiach zamkniętych. Pierwszy to wy-

padek w historji naszego parlamentu. W petycji, której osnowa sprawozdawcza p. Zyblikiewicza zniewoliła do żądania aby publiczność z sali wyprosić, zestawiono prawdziwe czy zmyślone postępki pewnego księdza ritus graeci, na poparcie prośby co rychlejszego usunięcia go z parafji. Jnny sprawozdawca byłby bez wszelkich korowodów zaproponował izbie, aby petentów odesłała z ich prośbą do właściwej władzy; p. Zyblikiewicz jednak, któremu chodziło o skandal w interesie agitacji przeciwko duchowieństwu a mianowicie ruskiemu, postanowił co innego. Z całą powagą ojca ojczyzny, który unikając niby zgorszenia chce skarcić należycie postępki niezgodne z powołaniem kapłańskiem, zamierzył wygłosić z trybuny 150 posłom, między któremi kilkudziesięciu włościan i księży, sprośne petycji motywa. Książę marszałek czując doskonale niestosowność, ażeby sejm zajmował się skargami na księży, a mianowicie tego rodzaju, poddał pod głosowanie wniosek obradowana nad tą petycję, z słuszną uwagą, że zajmowanie się tego rodzaju petycjami otwiera drzwi na rozcież wszelkim skandalom. Podobnie jak pomienionego księdza, mogą w petycjach każdego z nas posłów „*opaskudzić*” a wyprowadzając prawo z danego przykładu, żądać byśmy te paskudztwa wysłuchali, choćby przy drzwiach zamkniętych i nad niemi obradowali.” Uwaga ta nie zmieniała jednak wniosku, zatem znaczna większość uchwaliła tajne posiedzenie, które burzliwością swoją, przypominało sejmy i sejmiki z czasów saskich.

W obec ochoty p. Zyblikiewicza, aby sejmowi koniecznie brzmienie prośby zaaplikować, usiłowali niektórzy członkowie, mianowicie ksiądz metropolita, skłonić izbę, by przeszła do porządku dziennego, gdy jednak ten może najtrafniejszy pomysł, w celu wydobycia z kłopotu w jaki się stronnictwo sejmu agitacyjne wprowadziło, nie znalazł na razie dostatecznego poparcia—uchwalono w końcu po dwugodzinnej nader namiętnej rozprawie, odesłać petycję do władz duchownych—*bez czytania* w sejmie. Przeciw czytaniu była znaczna większość sejmu, mimo fioskułow oratorskich, jakich będący za odczytaniem a mianowicie sprawozdawca, nieszczędzili. W zapale oratorskim bryzgali tak obrażającemi zarzutami, że biskup przemyski a za nim ks. metropolita i inni księża, uznali za stosowne opuścić salę i to z gestykulacją zdradzającą największe oburzenie. Ostatnich wraz z księdzem metropolitą powiodło się jakoś hr. Potockiemu nawrócić.

Tak się skończyło to posiedzenie tajne, przypominające podobny skandal wyprawiony także przez p. Zyblikiewicza na jednem z posiedzeń sejmu zeszłej kadencji, a do tego w obec publiczności.

Syn ośmioletni jakiegoś obywatela krakowskiego, którego nazwiska nie przypominam sobie w tej chwili, zelżył w kościele urzędnika policji; władza szkolna postanowiła ukarać chłopca w przytomności ojca. Po długich korowodach nastąpiła egzekucja, malca rozciągnięto i zaaplikowano mu kilka rózg.

Wypadek ten nieodznaczający się rzadkością, podał p. Zyblikiewiczowi obfity materjał do zażaleń przed sejmem na władzę szkolną, która karcąc w młodocianym wieku patrjotyczne uniesienia, dybie na zagładę narodowości. Wytacza więc przed sejmem skargę o *golocielesne* ukarania malca w szkole i każe wysokiej izbie objawiać, z wszelkiemi formalnościami, ubolewanie nad—jak nieboszczyk biskup warmiński pisał—portą otomańską malca, a zarazem oburzenie na rygor szkolny, który krnąbrność poskramia—rózgą. Trzeba było słyszeć zapał sprawozdawy, widzieć i kwaśne i rozczulone miny sejmujących, aby mieć jasne wyobrażenie o błazeństwie, jakie agitatorowie zasiadający w sejmie wyprawili.

Lecz dosyć już tego dobrego na dzisiaj, gdyż jest jeszcze więcej przedmiotów o których przynajmniej pobieżnie wspomnieć wypada.

Niedawno temu, podał był p. Mikolasz aptekarz we Lwowie prośbę do rady miejskiej, by mu pozwoliła w budkach, w których sprzedają w lecie wodę sodową, sprzedawać herbatę gorącą po 3 centy szklanka, dla klas ubogich. Ktoś z uprzywilejowanych patrjotów podszepnął referentowi, że projektem tym zmierza p. Mikolasz zmoskwić Lwów, gdyż tylko w Rosji jest ten zwyczaj powszechnym, że nietylko panowie, lecz i gmin pije herbatę. Specjalne wiadomości naszych orędowników o zwyczajach Anglji, nie sięgają tak daleko. Owóż szanowny referent aby tego rodzaju zmoskwienie Lwowa udaremnić, wniósł na sekcji gruntownie motywowaną potrzebę odrzucenia prośby na szynkowanie herbaty po 3 centy. Nie można zdaniem referenta między innemi i dla tego zezwolić, ponieważ w każdej kawiarni dostanie szklankę herbaty za centów czternaście. Ojcowie miasta przyklasnęli z całej siły tak motywowanemu wnioskowi wyrażając jednocześnie przekonanie że *baciarze* herbaty nie potrzebują bo—mają wódkę..

Niebawem mają się pojawić na widnokręgu dziennikarskim dwa nowe czasopisma hymorystyczno-satyryczne, *Chochlik* i *Bąk*. Ostatniego redakcję obejmuje p. L. jeden z celniejszych uciekinierów, który ciągle puszcza bąki o swoich bohaterskich czynach w lasach królestwa.

W dziennikach pojawiło się nowe curiozum.—*Gazeta Narodowa* kasuje z dniem 1 maja język polski w szkołach, sądach i urzędach królestwa polskiego. Miejsce jego ma według jej źródeł autentycznych zastąpić moskiewski. Byłoby może konsekwentniej ze strony *Czasu*, *Narodowki* zastąpić w królestwie język polski niemieckim, gdyż niebawem mają Prusy zająć Warszawę. ♂.

Rozmaitości.

* (Podziemna kolej żelazna w Londynie) oddaną została od d. 24 grudnia na całej swojej przestrzeni do użytku publicznego i obecnie za małą opłatą jechać można wygodnie, prędko i bezpiecznie od zachodniego końca miasta aż do banku i giełdy. Komunikacja tu jest daleko więcej ożywiona jak na innych kolejach angielskich. Co 5 minut odchodzą z obydwóch stacij pociągi tam i napowrót i począwszy od 7 godziny rano aż do północy wszystkie miejsca są prawie często zajęte. (*Wien. Abp.*)

* (Pojedynek dzieci) W Lonshejmie, koło Darmsztadu, niedawno odbył się szczególny pojedynek między dwoma uczniami gimnazjum, z których starszy ma lat 13, a młodszy 11 wieku. Co podało powód do pojedynku—nie wiadomo. Młodzi ci rycerze mieli tylko jeden pistolet, a więc losowali między sobą kto ma strzelać. Starszy z nich został lekko zraniony.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 25 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: A. Munz w Brześciu-Litewskim, J. Zylberblat w Białym-Stoku, Jakób Fichtenholtz w Berdyczewie, Stanisław Klichowski w Strygach, Pinkowski w Wondołkach, Karol Stecki w Suchy, Martyn w Karlshowie, Matwiej Kowalewski w Nowogródku Miń. gub., Malinowska w Samotach.

* W dniu 25 stycznia 1866 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 12, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 3, razem 26; zaślubieni *Chrześcjanie*: Hubert Henryk naucz. szk. pow. z Pułt, z de Baum Aurelją; Gruschke Herman mech. opt., z Pawełczyk Marją; Fenglerski Teofil maj. zduń., z Borowską Ludwiką; Radzicki Paweł maj. szew., z Osiecką Salomeą; Kozłowski Jakób służ., z Kłosińską Józefą służ; Wandel Roman czel. szew., z Jaworską Katarzyną; Jackowski Aleksander oficjal., z Stumpt Antoniną; Kurowski Ludwik ogrod., z Jamiołkowską Marją; *Starozakonni*: Knapheis Szlama, z Rosgrin Szajndlą; zmarli *Chrześcjanie*: Ruszczykowski Franciszek lat 54 urzędn. k. s.; Rosińska Ludwika lat 38; Komewska Teofila lat 50; Radecki Mikołaj lat 47 przew.; Czarnecki Michał lat 2; Wachowski Antoni rok 1, Wege Marja lat 4 cór. zegar.; Wolski Antoni rok 1 syn szew.; Sokołowski Aleksander lat 4 syn rym.; Kruszyńska Natalja mies. 6 córka urzędnika; Wąsocka Władysława miesięcy 6; Płochocka Agnieszka dni 5 córka wyrobnicy; Ornowska Ewa dzień 1 córka służącej Nowakowska Marjanna dni 14; *Starozakonni*: Dychtwald Majer lat 12; Ratmil Moszek mies. 6; Kleitel bezim. dni 5; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 27 stycznia, —św. Jana Chryzostoma bisk. wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 51; zach. o godz. 4 min. 36.

W niedzielę, 28 stycznia, — śś. Karola wiel. ces. i Rajmunda wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 4 min. 37.

Widowiska.

Warszawa, d. 14 (26) stycznia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Uwertura i 4-ty obraz opery **Kumoszki Windsorskie**, i balet **Robert i Bertrand.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Semiramida**, przez artystów włoskich, abonament Nr. 15. lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Operetki **Dziesięć cór na wydaniu; Zaślubiny Joasi**, było osób 600. — W sobotę dnia 3 Lutego r b. na dochód pana Ciampi, dane będą opery: **Don Giovanni (Don Zuan)** i **I Pazzi all'aspedale**, przez artystów włoskich. Biletów do lóż parterowych, do lóż 1-go piętra i 4-ch pierwszych rzędów krzeseł, nabyć można u p. Ciampi, przy ulicy Senatorskiej N. 480, od godziny 10 do 12 ej w południe.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Ćwiartka papieru.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Przysługa; Marja mulatka.** (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano komedję **Gwałtu co się dzieje!** przez amatorów i balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 800.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Pojutrze*, w niedzielę, dnia 28 stycznia, wielka orkiestra grać będzie przy iluminacji salonu, na wyłączny dochód p. Karola Bernarda Fiegl, sławnego tancerza, który wykona nowe tańce na jednej nodze. Początek o godz. 6-ej. Cena numerowanego miejsca kop. 50, nienumerowanego kop. 30.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę.— Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

Ceny targowe.

dnia 13 (25) *stycznia*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 230—245 f.	5	25	7	80
Żyto „ 232—240 f.	4	80	5	—
Jęczmień	2	40	3	55
Owies	2	10	2	17
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	20	1	35

Pud siana od k. 32—35. Pud słom. od k. 20—25;
Dowozy: Pszenicy 180; Żyta 120; Jęczmienia 200; Owsa 200 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 42 do rs. 2 k. 52 3/8
Garniec „ od k. 79 do kop. 82 1/2
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 985

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 13 (25) *stycznia*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	757.1	762.5
Termometr Reaum.	+1.°8	+1.0
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 2°4 R Najmniejsze ciepło + 0.5 R.
Z rana d. 14 (26) stycznia + 0.8 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 14 (26) Stycznia 1866 r.

	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	32
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	71
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ w mał. sztuk.	83	21 1/9	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	1[illegible]	51 1/3	12	46 1/3
„ „ ditto Serja II.				
Listy likwidacyjne	80	50	80	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	102	
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe:				—
lit. A. na 300 Zł.	—	—	51	—
lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	27	—
„ „ procento.	—	—	34	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	6	45
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	88	55 5/9	—	—
„ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 (opr. kup.	113	75	113	25
Metaliki Lutowe	100	50	—	—
„ Sierpniowe	100	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	122	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	92	50
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	67	—	66	67
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	102	50	101	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	114	60	114	45
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	175	80	175	50
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	77	7	75
Paryż	300 Frank.	2 m.	93	45	93	15
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	110	40	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. 1 k. 28 8/9
„ „ od Listów Zastaw. kop 5 2/3
„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. 62 2/9
„ „ O rosyjskiej pożyczki z roku 1854 rs. 1 kop. 44 1/9

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 594*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci:

1. W dniu 16 Marca 1857 r. Jana Niedzwieckiego, współwierzyciela sumy rsr. 5,480, przez zastrzeżenie z wniosku daty 25 Kwietnia (7 Maja) 1860 r. Nr. 28, na marginesie Działu IV Wykazu uczynione, na Nieruchomości pod Nr. 193 na Przedmieściu Praga pod Warszawą stojącej, do zabezpieczenia podanej.

2. W dniu 20 Września 1865 r. Barbary z Sielskich Stanisławskiej współwierzycielki sum:

a. Rsr. 5,250 pod Nr. 11 Działu IV, Wykazu na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,316

b. Rsr. 13,500 pod Nr. 10 Działu IV, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 434, i

c. Rsr. 12,000 pod Nr. 22 Działu IV, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 6 9, do której przywiązane jest ścieśnienie pod Nr. 5 Działu III objawione, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został.

Warszawa d. 7 (19) Pazdziernika 1865 r.
Teofil Brzozowski.

(*N. D. 19*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu*

Zawiadamiam, iż toczy się postępowanie spadkowe, 1. Po Walentym Moszczeńskim, jako właścicielu dóbr Krzymowa, w Okręgu Kaliskim położonych; 2. Po Marcelim Plato Ostrowskim, jako właścicielu sumy rs. 300, na dobrach Łagiewniki z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV, pod Nr. 18 lokowanej; 3. Po Balbinie z Wężyków Bogdańskiej, jako właścicielce sum rs. 3,838 kop. 43, pod Nr 30*d*, lit. *b*, rs. 25,500 pod Nr. 48, i rs. 7,816 kop. 22 i pół pod Nr. 50 w dziale IV, wykazu na dobrach Szczytniki z Okręgu Kaliskiego zahypotekowanych; 4. Po Marji Bogdańskiej, jako współwłaścicielce dóbr Szczytniki i dóbr Bogdanową w Okręgu Kaliskim położonych; oraz, że do regulacji wszystkich tych spadków, oznaczony został termin na dzień 2 (14) Maja 1866 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 8 (20) Października 1865 r.
Edward Milewski.

(N. D. *44*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Jana Zielińskiego, właściciela dóbr Strubiny lit A. z Okręgu Płockiego i Karola Kalksztejn. wierzyciela sumy rsr. 3,682 kop. 54 w dziale IV ad 8 i 11, sposobem ostrzeżenia na dobrach Garwarzu, z przyległościawi z Okręgu Przasnyskiego subintabulowanej, otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej, termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. wyznaczony został, i w tym terminie strony interesowane przed Pisarzem tejże Kancelarji stawić się winny.

Płock dnia 11 (23) Październ. 1865 roku.
Radca Dworu Perzanowski.

(*N. D. 586*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Ludwiki Falkenthal panny właścicielki sumy złp. 30,000 czyli rs. 4,500 na dobrach Czarnowąż lit. *A* z Okręgu Siedleckiego zabezpieczonej.

2. Jana Dobrzyńskiego właściciela sumy złp. 34,500 czyli rs. 5,175 z większej sumy złp. 36,000 pochodzącej, i sumy dukatów 1,500 na dobrach Łysów z przyległościami z Okręgu Łosickiego zabezpieczonej.

3. Konstantego Strus współwłaściciela dóbr ziemskich Szawły część lit. *B* w Okręgu Łosickim położonych; otworzyły się spadki termin do regulacji których na dzień 1 (13) Sierpnia 1866 r. w Kancelarji mej w Siedlcach pod prekluzją wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 10 (22) Stycznia 1866 r.
Bronisław Wroński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 582) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, odbędzie się w terminie skróconym publiczna licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Piotrkowa w Powiecie Piotrkowskim, na czas od dnia 8 (20) Lutego do dnia 19 (31) Grudnia r. b. 1866, na odpowiedzialność dotychczasowego nie wypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracji opieczętowanych przez konkurentów złożonych, pomiędzy obecnemi konkurentami którzy też deklaracje złożyli, zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rs. 23,001, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia trzy tysięcy jeden rocznie, w roku 1864 opłacana, od której oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dochodów Niestałych w Sekcji Konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek siedmdziesiąt pięć, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Skarbu do dnia na licytację oznaczonego do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi, poczem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, dalsza głośna licytacja od sumy jaka najwyżej zadeklarowana okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie i miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji chciała stanąć kompanja, winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien orygiualny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowienej ceny dzierżawnej, wyrównywające gotowizną, listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy:

„Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Piotrkowie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 11 (23) Stycznia r. b. Nr. 4,071, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego lub Kasy Głównej Królestwa złożone, podaję niniejszą deklaracją, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Piotrkowie na czas od dnia 8 (20) Lutego do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku, płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznym sumę rs. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje się w zupełności plus-licytanta, zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokułu licytacyjnego, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwn obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawidomioną zostanie.

Zastrzega się na koniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium, z majątku odstępującego ściągnięte zostaną, że deklaraaje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej a nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nie ważne.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Semenow.
p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D. *581*) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego 1866 r. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z leśnictwa Radzice z cięć roku 1864, 1865 i 1866 w ogóle sztuk 3,059, wyraźnie sztuk trzy tyciące pięćdziesiąt dziewięć, ocenionych na rs. 2,844 kop. kop 13, wyraźnie dwa tysiące ośmset czterdzieści cztery kopiejek trzynaście.

Kto w złożonej deklaracji najwięcej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej ceny najwyższej w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz pomiędzy tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Likwidacyjnych lub Zastawnych, albo innych procentowych papierach Skarbowych rs. 300 i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania, warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie leśnym Radzice we wsi Brzustowie.

Służba leśna miejscowa każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje, o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa przyjęte nie będą, a utrzymujący przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie i czysto, bez podkreśleń wraz z kwitem na vadium, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie następującej:

D e k l a r a c j a.

W skutku ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Grudnia 1865 r. Nr. 63.067/21,619 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się kupić drzewa sztuk 3,059 z leśnictwa Radzice Gubernji Radomskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach objętym, ktore mi są znane i te niniejszym przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbierę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia podpisać wyraźnie

Imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać:

Deklaracja do kupna drzewą z leśnictwa Radzice.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadjum, będą unieważnione, a podawane po rozpoczęciu licytacji i po rozpieczętowaniu złożonych już deklaracji przyjęte nie zostaną

Warszawa, d. 18 (30) Grudnia 1865 r.
Z upoważnienia Dyrektora Głównego,
Prezydującego, p. o. Dyrektora Wydziału,
Dąbrowski.
Za Dyrektora Kancelarji, Kuhnke.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(*N. D. 531*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad, odbędzie się w d. 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 12-ej z południa w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w czasie od d. 1 (13) Lutego r. b. do d. 1 (13) Stycznia 1867 r. to jest: na przeciąg miesięcy jedenastu drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w P-cie Gostyńskim konsystujących lub przechodzących podług legalnych zapotrzebowań; a to na koszt i risico dotychczasowego liweranta Hilela Stückgold, który warunków kontraktu z rządem zawartego niedotrzymał.

Licytacja in minus rozpocznie się od tych cen podwyższonych, jakie do pierwotnej licytacji przez Komisję Rządowę Spraw Wewnętrznych i Duchownych były oznaczone, a mianowicie: za półkubiczny sążeń drzewa sosnowego rs. 3 k. 71 $^{1}/_{2}$, wyraźnie rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt jeden i pół.

Za funt świec łojowych k. 19, wyraźnie kopiejek srebrem dziewiętnaście

Za funt oleju do lamp: kop. 15, wyraźnie kopiejek piętnaście.

Za pud czterdziesto-funtowy słomy k. 28, wyraźnie kopiejek dwadzieścia ośm.

Mający chęć podjęcia się tej entrepry, obowiązany jest w deklaracji, wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać Rządowi Gubernialnemu z dołączeniem kwitu kasowego na zdeponowane vadium w sumie rs. 1,000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc. Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mogą od godziny 9-ej z rana do godz. 12-ej z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji w czasie wyżej oznaczonym odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najniżej zadeklarowanych, dla tego składający deklarację winien będzie osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w dniu i godzinie wyżej oznaczonej i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych; a nieskładający w terminie oznaczonym deklaracji pismiennej do licytowania głośnego przypuszczonym nie będzie.

Deklaracje podane po terminie, albo nie podług wzoru, lub skrobane, przekreślane, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium przyjętemi nie będą.

Zastrzega się aby przy wpisywaniu do deklaracji cen, ułomki mniejsze nad pół kopiejki miejsca nie miały, gdyż te przyjętemi nie będą.

W końcu uwiadamia się, iż warunki tej entrepryzy dotyczące i kontrakt z poprzednim liwerantem zawarty, każdego dnia wyjąwszy świąt, w wydziale wojskowym Rządu Gubernjalnego od godziny 9-ej z rana do 3-ej po poludniu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach publicznych obwięszczenia z d. 7 (19) Stycznia r. b. Nr. 4875/758 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w P-cie Gostyńskim konsystujących lub przechodzących w czasie od d. 1 (13) Lutego r. b. do d. 1 (13) Stycznia 1867 r. po cenach następujących:

Za jeden sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. NN. kop. NN. wyraźnie rubli srebrem (wypisać).

Za jeden funt świec łojowych wagi rosyjskiej po k. NN. wyraźnie (wypisać).

Za jeden funt oleju do lamp takiejże wagi po k. NN. wyraźnie (wypisać).

Za jeden pud 40-to funtowy słomy po kop. NN. wyraźnie (wypisać).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętych, których treść dobrze mi jest znaną, kwit kasy gubernjalnej na złożone gotowizną vadium w sumie rs. 1,000, wyraźnie rubli srebrem tysiąc załączam, kwit takowy wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie go na mój koszt do NN. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie, miasto, Ner domu, ulice, imie i nazwisko).

Warszawa, d. 7 (19) Stycznia 1866 r.
Radca Gubernjalny, Puchalski.
Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowolski.

(N. D. *549*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1866 materjałów na buty od cen podwyższonych, a mianowicie:

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan cholewami par 1,040 para od rubli trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć.

2. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 2,080, para od rubla jednego kopiejek ośmdziesięciu.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan cholewami par 1,149 para od rubli trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć.

2. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 180, większych para od rubla jednego kopiejek ośmdziesiąt.

3. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 200 mniejszych para od rubla jednego kopiejek trzydziestu.

4. Pasów skórzanych sztuk 10, sztuka od rubla jednego kopiejek dwudziestu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opiętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 1,004 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy świąt w wydziale administracyjnym.

Warszawa, d. 8 (20) Stycznia 1866 roku.
p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866 t j. od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do włącznie d 19 (31) Grudnia 1866 r. (wypisać z ogłoszenia) i odstępuje od cen powyższych procentów N.N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkem i zastrzeżeniem w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilosci rs. 1,004 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem d. . . mca 1866 r. (Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 527) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 dla Warszawskiej Straży Ogniowej półkożuchów sztuk 217 od ceny podwyższonej na rubli pięć.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej na złożone vadjum w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 t. j. od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 roku, dla Warszawskiej Straży Ogniowej półkorzószków sztuk 217 sztuka po rs. pięć, odstępując od ceny takowej procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem d. mca 1866
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 252) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcję Główną p dniem 1 (13) Grud. 1865 r. za N. 18203 udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Żerochowa do których należy Pustkowie Wygoda i Kolonja Antonielów uformowana z gruntów dawniej wieś Kuźnicę stanowiących i wszystkiemi przyległościami, położone w Ogu Piotrkowskim, Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rubli srebrem 419 kop. 37, po spełzłej dla braku licytantów pierwszej przymusowej sprzedaży wystawione zostały na drugą czyli ostateczną przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, od zniżonego szacunku.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Lutego 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Wilhelma Grabowskiego Rejenta Kancelarji Ziem. Gub. Warszawskiej w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w Gmachu Sadowym. przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 975 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 2,711 k. 34$\frac{1}{2}$.

Warunki do licytacji są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Kalisz d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1865/6 r.

Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński,

(N. D. 330) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 r. w Magistracie miasta Biały, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja w powtórnym terminie in minus poczynając od sumy rs. 555 kop. 88 Anszlagiem przez Komisją, Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzónym objętej, na entrepryzę odbudowania dwóch starych studzien z cembrzyną drewnianą z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały.

Każdy zatem chęć licytowania mający, złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy jako przewodniczącego licytacji, w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, najpoźniej do godziny 12 w południe, opieczętowaną deklarację na stemplu ceny kop. 15, podług domieszczonego poniżej wzoru napisaną, do której dołączyć należy kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich, na złożone w niej vadjum w ilości rs. 55 kop. 59 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, utrzymującego się zaś przy licytacji, zatrzymane zostanie na dokompletowanie kaucji.

Zastrzega się przytem że deklaracje złożone poźniej t. j po oznaczonym wyżej terminie. lub nie podług wzoru i bez kwitu kasowego na vadjum, albo skrobane lub poprawiane, za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki i anszlag każdego dnia wyjąwszy świąt są do przejrzenia w Magistracie miasta Biały.

Rawa dnia 17 (29) Grudnia 1865 r.

Smolechowski,
Sekretarz Powiatu Wolski.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 17 (29) Grudnia r. b. Nr. 18,873 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę odbudowanie dwóch starych studzien z cembrzyną drewnianą z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały za sumę rubli srebrem (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym. Kwit kasy N na złożone vadjum w ilości rs. 55 59 kop. przy niniejszym załączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe zamieszkanie moje jest w N. pisałem dnia miesiąca i roku N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 580 *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію Начальника 18 числа сего мѣсяца съ 12 часовъ утра, будетъ продаватся съ аукціоннаго торга, разныя госпитальныя вещи, исключенныя по негодности за вторую половину 1865 г.

Г. Варшава Генваря 11 дня 1865 г.

Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Параржковъ,

(N. D. 597) *Управленіе Новогеоргіевскаго Комендантa.*

При Новогеоргіевскомъ Комендантскомъ Управленіи 20 Января (1 Февраля), будутъ производиться торги на перемолъ Госпитальной муки въ семъ 1866 году въ количествѣ около 600 четвертей и что о кондиціяхъ можно узнавать ежедневно отъ 8 часовъ утра до 2 часовъ по полудни.

Кр Новогеоргіевскъ 7 Января 1866 г.

(N. D. 506) *Вержболовская Таможня.*

Объявляет, что на 22 тек. Января, 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга, разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкы на 95 руб. 20 коп., шерстяныхъ, 58 руб. 10 коп., шелковыхъ 44 руб 50 к, чая 61 руб. 60 коп., сахара 35 руб. 50 коп., шампанскаго вина 33 руб. и разныхъ мѣлочныхъ товаровъ на 201 р. 67 к., а всего по оцѣнкѣ на 530 руб. 57 коп., и по этому желающіе покупать эти товары могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

Вержболово 4 Января 1866 года.

(N. D. 556 Ст.-Петербургскій Гренадерскій Полкъ, вызываетъ желающихъ взять на себя поставку мясо, на торги которые будутъ производиться 17 (29) Января въ часъ по полудни въ Сапежинскихъ казармахъ на Закрочимской улицѣ.

На торги допускаются только лица, предъявившія залогъ въ пять сотъ руб серебромъ.

(N. D. 574) *Rada Opiekuńcza Moralnie zaniedbanych dzieci*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja w Kancelarji Instytutu w Mokotowie w obec delegowanych Członków Rady, przez opieczętowane deklaracje na 6-letnie wydzierżawienie gruntów instytutowych, poczynając od dnia 1 Lipca 1866 r. to jest: a) gruntów ornych naprzeciw Królikarni położonych około murg reńskich 39 obejmujących bez zasiewów i budowli; b) Ogrodu owocowego i warzywnego około mórg trzy miary reńskiej.

Licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rocznie: a) z gruntów ornych rs. 165, b) z ogrodu rs 60, z obowiązkiem pozostawienia zasiewów.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji przyjętej wyrównywające. O warunkach licytacji dowiedzieć się można każdodziennie w Kancelarji Instytutu w Mokotowie albo w Kantorze domu handlowego A. S. Fraenkel przy ulicy Bielańskiej w Warszawie.

Mokotów d. 5 (17) Stycznia 1866 r.

w z. Prezydującego, Moldauer.

(N. D 550) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji i Stefanji sióstr Sleszyńskich panien doletnich, obywatelek z własnych funduszów utrzymujących się w Warszawie pod Nr. 334 zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1,775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500, z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1864 r. i kosztów od Lejbla v. Lewka Lindeman a raczej teraźniejszego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1576 i 1,564 położonej, Józefa Lindeman tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Grudnia 1864 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1 576 i 1,564 narożnie przy ulicy Brackiej i Chmielnej na gruncie czynszowym, do Kasy Magistratu miasta Warszawy rs. 2 kop. 29 rocznie opłacającym się, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym X, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w gminie Magistratu m. Warszawy położona, w posiadaniu i użytkowaniu Lejbla v. Lewka Lindeman zostająca prawem własności wedle kontraktu przed Józefem Żbikowskim Rejentem w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1864 r. sporządzonym do Józefa Lindeman należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości gruntu około 4,000 łokci kwadr. mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiz murowana o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami sklepionemi, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Kamienica masiv murowana o parterze, dwóch piętrach, niewykończona, z piwnicami, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

3. Podwórze jedynie przy rynsztokach kamieniem polnym brukowane.

4. Kloaka w pruski mur przy której jest komórka, daszek karpiówką kryty mająca.

5. Oficyna w mur pruski o parterze dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca.

6. Oficyna masiv murowana w części dachówką a w części blachą kryta, cztery kominy murowane mająca.

7. Zabudowanie z drzewa pod półdachem gontami krytym, w którym są komórki.

8. Budynek pod półdachem dachówką krytym, z drzewa z wystawką, komin murowany mający.

9. Szopa z desek deskami kryta, przy której jest parkan.

10. Budynek z desek deskami kryty, w którym są komórki.

Studnia cembrowana balami z pompą drewnianą i rękojeścią żelazną.

W nieruchomości tej jest 18-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 28 Grudnia 1864 r. (9 Stycznia 1865 r.)

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 29 Grudnia 1864 r. (10 Stycznia 1865 r.), a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Marca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 12 (24) Stycznia 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Marca, 16 (28) Marca i 30 Marca (11 Kwietnia) 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1,576 i 1564 w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Marca (11 Kwietnia) 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. godzinę 10 tą z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 10 000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1,576 i 1,564 w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Mieczysławowi Wyrzykowskiemu Patronowi za sumę rub. sr. 10,000 i Trybunał wyrokiem daty 30 Kwietnia (12 Maja) 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży pomienionej nieruchomości na dzień 8 (20) Czerwca 1865 r. godzinę 10 tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr 549, przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy, jak równie i termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) 1865 r., 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r., 9 (21) Grudnia 1865 r. wyznaczone, wyrokami Trybunału tutejszego z illacji daty 28 Czerwca (10 Lipca), 26 Października (7 Listopada) i 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r. zapadłemi wyznaczone, z powodu zaszłych sporów nie mogły przyjść do skutku, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem illacyjnym daty 4 (16) Stycznia 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1 576 i 1,564 w Warszawie położonej na dzień 4 (16) Lutego 1866 roku, godzinę 10-tą rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja zacznie się od sumy rs. 19,744 kop. 30 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 551). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Witolda Konarzewskiego urzędnika Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie pod Nr. 1556 zamieszkałego zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,300 z procentem po pięć od sta od d. 1 Czerwca 1865 r. i kosztów od Skarbu Królestwa z tytułu konfiskaty majątku Romana Biesiekierskiego i Rejnholda Janckie obywatela i nabywcy dóbr Jarantowice i Jarantowiczki w O-gu Włocławskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Antoniego Markowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w d. 6 (18) Grudnia 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE
Jarantowice i Jarantowiczki.

Obecnie razem połączone stanowią jedną attynencją, w gminie Osięciny pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu Włocławskiego w P-cie Włocławskim Gubernji Warszawskiej położone. prawem własności do Skarbu Królestwa i Rejnholda Janckie należące, w posiadaniu tegoż Rejnholda Janckie zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Ogólnej rozległości przeszło włók 28 miary nowopolskiej, (z których mórg 54 zajmują włościanie) zawierające.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

1. Dwór słomą kryty trzy kominy murowane mający.

2. Przystawka w pruski mur gontami kryta z kominem murowanym,

3. Lamus w mur pruski postawiony na podmurowaniu z kamienia gontami kryty, pod którem są piwnice murowane.

4. Chlewek murowany dachówką kryty.

5. Kloaka w mur pruski deskami kryta.

6. Oficyna w pruski mur gontami kryta o jednym kominie murowanym.

7. Chlewki w mur pruski postawione, słomą kryte.

8 Sieczkarnia z drzewa gontami kryta, mieszcząca maszynę do rżnięcia sieczki, z manężem pod szopą urządzonym.

9. Zabudowanie w pruski mur na podmurowaniu z kamienia słomą kryte.

10. Stodoły w pruski mur stawiane słomą kryte, w których urządzona jest młocarnia z cylindrem do wiania, z manężem o sile czterech koni.

11. Owczarnia w mur pruski słomą kryta.

12. Stodoły w mur pruski słomą kryte.

13. Spichrz w mur pruski o piętrze słomą kryty.

14. Obora w mur pruski słomą kryta

15. Stajnia w mur pruski słomą kryta.

16. Kuźnia w mur pruski deskami kryta z kominem murowanym.

17. Sadzawek niezarybionych dwie.

18. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kublem.

19. Dół z wapnem.

20. Ogród w części owocowy, dziki w części warzywny, mieszczący w sobie drzew owocowych różnych przeszło sztuk 180, orzechów włoskich sztuk 11, drzew dzikich, krzewy agrestu, porzyczek i t. p.

21. Ogród warzywny płotem żerdzianem ogrodzony.

22. Figura z drzewa.

23. Wiatrak do mielenia zboża.

Józef Jaskólski młynarz pobudował na grunc'e dworskim chałupę, stodołę własnym kosztem, z wiatraka daje dworowi oprócz potrzebnego mlewa rocznie dwanaście ćwiertni żyta i tyleż jęczmienia.

W dobrach tych mieszczą się cząstkowi włościanie w liczbie 26 z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, którzy nic nikomu nie płacą.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowżnych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Stanisławowi Jezierskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu Włocławskiego w m. Brześciu rzędującemu, na ręce własne.

2. Józefowi Burmistrzach Wójtowi Gminy do których dobra Jarantowice należą w mieście Osięcinach urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d 7 (19) Grudnia 1865 r.

3. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu w Warszawie d 15 (27) Grudnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Jarantowice w O-gu Włocławskim d. 18 (30) Grudnia 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 1 (13) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Tedor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

w Warszawie, d. 31 Grudnia 1865 (12 Stycznia 1866 r.)

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, dnia 31 Grudnia 1865 (12 Stycznia 1866 r.)

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 571*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Kadłubowskiego, obywatela w Warszawie pod Nr. 404 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Thiema, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 471 *b.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,100, z procentem 5 0/0 od daty uchybionego terminu i kosztami od Aleksandra Sukert, obywatela właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,458 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wyłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2,458, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie rsr. 2 kop. 70, zaś wedle świadectwa kasy Skarbowej miasta Warszawy rs. 18 kop. 75, w cyrkule policyjnym i administracyjnym szóstym, w jurizdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Sukert należąca, w posiadaniu dzierżawnem na lat trzy, zaczynając od dnia 1 Października 1864 r. za cenę roczną rsr. 600, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem, w dniu 12 (24) Września 1864 r. zawartym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 3,185 zawierająca.

Na gruncie tej Nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana, z piwnicami suterynami i piekarnią o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o porterze i jednem piętrze, blachą kryta, komin murowany mająca.

3. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

4. Oficyna masiv murowana, z piwnicami o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane wająca.

5. Zabudowanie z drzewa, z wystawą o parterze i jednem piętrze, blachą kryta, mieszcząca w sobie wozownie na dole, a na piętrze mieszkanie.

6. Zabudowanie z drzewa, częścią deskami, częścią blachą kryte, parterowe.

7. Komórka i kurnik z drzewa, deskami kryte.

8. Komórka z desek, deskami kryta.

9. Komórka z drzewa, deskami kryta.

10. Parkan z desek, przy którym na słupku znajduje się dzwonek, parkan ten stanowi ogrodzenie podwórka niebrukowanego.

11. Komórka z drzewa, deskami kryta.

12. Komórka z drzewa, deskami kryta.

13. Kloaka z drzewa, przy której jest śmietnik z desek.

14. Komórki z drzewa, gontami kryte.

15. Parkan z desek.

16. Komórka z drzewa deskami kryta.

17. Sztachety z bramą sztachetową.

18. Gołębnik z drzewa.

19. Parkan z drzewa.

20. Parkan z drzewa.

21. Dziedziniec cały zabrukowany kamieniem polnym, w którym jest studnia balami cembrowana, z pompą drewnianą, a po za sztachetami rośnie dzika gruszka.

W nieruchomości tej jest 19 lokatorów z imion i nazwisk. oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaresztowanej Nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia sprzedażą dyrygującego Karola Thieme, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471 *b.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tytejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckeimu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Września 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie dnia 14 (26) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza prblikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jewnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Września (9 Października 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniu 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków szrzedaży nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 2458, przy ulicy Nowolipie położonej, Trybunał Cywilny tutejszy, wyrokiem dnia 9 (21) Grudnia 1865 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, wyznaczył na dzień 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziele I.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rsr. 5,100, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

R. D. Zgórski.

(N. D. 570).

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym ogłasza że: Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem oczjnym, między Bogumiłem Schillingiem obywatelem pod Nr. 1008 Maryanną z Schillingów, Wincentego Lelów służącego żoną, z upoważnienia męża czyniącą pod Nr. 1305, Jędrzejem Schillingiem majstrem kowalskiem pod Nr. 1040, Agnieszką z Schillingów, Dominika Berensdorf krawca żoną z upoważnienia męża działającą pod Nr. 842, Katarzyną z Schillingów, Jana Łopatowskiego obywatela żoną z upoważnienia męża działającą pod Nr. 776, Józefą z Schilingów Mirosława Andruszkiewicza artysty teatrów warszawskich żoną z upoważnienia męża działającą pod Nr. 1005, Tomaszem Schillingiem czeladnikiem garbarskim w imieniu własnem, oraz na rzecz nieletniej swej córki Józefy Schilling działającym pod Nr. 2431 z jednej, a Prokuratorją w Królestwie Polskiem pod Nr. 743/4 w Warszawie urzędującą na rzecz sal ochrony małych dzieci w Warszawie pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, oraz Szpitala Ewangielickiego i ks. Karmelitów Warszawskich na Lesznie działającą z drugiej, tudzież sukcesorami po Andrzeju Schillingu, jako to: Anną z Sucheckich po Andrzeju Schillingu pozostałą wdową pod Nr 311, Janem Diel obywatelem jako opiekunem głównym, szczególowym nieletniego Józefa-Fryderyka 2-ch imin Schillinga po Andrzeju Schillingu pozostałego syna, którego opiekunem przydanym jest August Lampe pod Nr. 672 zamieszkały, z trzeciej nakoniec Krystyanem Bogumiłem Klötzerem fabrykantem powozów pod Nr. 790, z czwartej nadto Zofią Masłowską panną pełnoletnią ze służby utrzymującą się pod Nr. 863, z piątej strony wszystkim w mieście Warszawie zamieszkałymi w d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1864 r. zapadłym, nakazał dział majątku po Helenie z Schillingów 1-go ślubu Zwerens, 2-go Klötzerowej pozostałego. W wykonaniu tego wyroku sprzedaną zostanie przez licytacją publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 681 położona.

Nieruchomość tę składają

1. Dom frontowy murowany o parterze i 2-ch piętrach dachówką kryty.

2. Oficyna murowana o parterze i mieszkaniach poddasznych blachą kryta.

3. Oficyna murowana o parterze i jednym piętrze dachówką kryta

4. Oficynka a raczej przejście między domem frontowym zpowyższą oficyną.

5. Wozownia i kloaka pod jednym dachem w połowie murowane, a wpołowie drewniane blachą żelazną kryte.

6. Drwalka drewniana gontami kryta.

7. Kloaki z jedną ścianą pruskiego muru, innemi z drzewa gontami kryte.

8. Komórki z drzewa gontami kryte.

9. Zabudowanie z pruskiego muru, blachą żelazną kryte

10. Kurnik z drzewa deskami kryty.

11. Szopa deskami kryta

12. Altana z łat postawiona.

13. Smietnik.

14. Studnia z pompą żelazną.

15. Mur, sztachety, i parkan graniczne.

16. Podwórze w części brukowane i ogród, których powierzchnia wraz z placem wynosi łokci kwadratowych 5,535.

Grunt należy do zgromadzenia Braci Miłosierdzia do którego opłaca się czynszu rocznie po rs. 2 kop. 25.

Nieruchomość ta była własnością Heleny z Schillingów 1-go ślubu Zwerens 2-go Klötzerowej, która testamentem w d. 24 Września 1861 r. sporządzonym, poczyniła ze swego majątku różne legata, w skutek tegoż sprzedaż tejże nieruchomości następuje.

Po zapadłym wyroku nakazującym przeda Krystyan Klötzer umarł i testamentem przed Rejentem Michałem Przysieckim w d 16 (28) Marca 1865 r. sporządzonym, poczyniwszy różne legata, resztę swego majątku na własność gminie ewangielickiej-augsburskiej zapisał, od której to gminy Prokuratorja przez swego obrońcę działa.

Pierwsze ogłoszenie zbioru obiaśnień i warunków przedaży odbyło się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w d 11 (23) Października 1865 r.

Drugie ogłoszenie tychże objaśnień i zarazem przygotowawczego przysądzenia odbyło się w tym że Trybunale w Wydziale III. w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 roku o godzinie 10-ej rano.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 18,434 kop. 20.

Vadjum trzeba złożyć w ilości rs. 2,000.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III w Warszawie oraz u podpisanego Adwokata pod Nr. 489 lit. b) zamieszkałego.

Po odbyciu drugiego ogłoszenia zbioru objasnień i warunków przedaży. oraz przygotowawczego przysądzenia w d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. w którym nieruchomość Nr. 681 Adwokatowi Jędrzejewiczowi za sumę rs. 18,434 kop. 20 przygotowawczo przysądzoną została, termin do odbycia ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865 6 r. godzinę 4-tą po południu w Wydziale III. wyznaczony został.

Po spadnięciu powyższego terminu, dla braku licytantów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865 6 r. taksę nieruchomości Nr 681 o 1/4 część zniżył i odbycie licytancji od sumy 13,825. kop. 65 postanowił.

Następnie Sędzia delegowany rezolucją z dnia 10 (22) Stycznia 1866 r. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r. godzinę 5-tą po południu wyznaczył, w tym więc terminie licytacja odbywać się będzie.

Jędrzejewicz Adwokat

(N. D. 590) W dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana na targu publicznym w rynku Starego miasta w Warszawie meble jesionowe, lichtarze mosiężne i t. p., w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu publicznym Grzybów w Warszawie, serwantka i stolik do kart machoniowe, zegary wiedeńskie i t. p. jak również w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana na targu publicznym Sewerynów w Warszawie, mębłe jesionowe, olszowe, kufry, zegar ścienny i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. *Szymanowiki* Komornik.

(N. D. 596) W dniu 18 (30) Stycznia 1866 roku o godzinie 10 z rana na Sewerynowie, o 11 na targu Muranów a o 12 w południe na Grzybowie w Warszawie, różne meble machoniowe, jesionowe, lustra obrazy i t. p. prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1866 r.

A. *Markowski* Komornik p. S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. *484*) *Instytut Ortopedyczno-Gimnastyczny z zastosowaniem elektryczności w Toruniu.*

Sposób skuteczny leczenia wszelkich skrzywień kości pacierzowej i innych częci ciała, jako to: rąk i nóg sparaliżowania i stanu osłabienia nerwów i muskułów, skłonności do suchot, białac ki, skrofuł, epilepsji i tańca Ś-go Wita, chronicznych cierpień organów trawienia, wstrzymania regularności i cierpień hemoroidalnych.

Podpisany przybędzie do Warszawy i zamieszka w Hotelu Europejskim, gdzie dnia 29, 30 i 31 Stycznia r. b. z rana od godziny 10-ej do 1-ej, zaś po południu, od godziny 3 do 5 przyjmować, i rady potrzebującym udzielać będzie.

A. Funk, Lekarz i Dyrektor.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 3.